

Tadeusz Pini

"Ślady wpływu dramatów Wiktora Hugo w dramatach Słowackiego", Bolesław Kielski, Krosno 1909 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 8/1/4, 406-408

1909

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dów-Słowian, zdaniem Słowackiego ma szczep obcy, zachodni podbić Wenedów-Celtów. W istocie Słowacki przedstawił rzecz zgodnie z teorią Lewestama (por. mój artykuł „Geneza narodu polskiego w Lilli Wenedzie“ w niniejszym roczniku Pamiętnika literackiego).

Największą wartość mają dwa artykuły: „Wincenty i Bonawentura Niemojowscy w Anhellim“ tudzież „Książd Adam Stanisław Krasieński w Anhellim“, będące dobrym komentarzem do IV. i IX. rozdziału „Anhellego“. Przypominają one działalność i dają sylwetkę tych postaci, objaśniają ich znaczenie w poemacie, wskazują i objaśniają licencje poety. Pierwszy wypełnia nadto lukę w naszym dziejopisarstwie, dopóki bracia Niemojowscy, tak zasłużeni w dziejach Polski, nie doczekają się obszerniejszych monografii. W tem miejscu przypomnieć się godzi, że Dr. Hahn pierwszy wydał (u Westa) „Anhellego“ z trafnym komentarzem.

Wreszcie artykuł „Poeta i natchnienie“ objaśnia postaci tego poematu w związku z dziełami Słowackiego z doby mistycznej. Atessa, Heliana, Helois to jedna i ta sama postać: podobnie Eolion i sam poeta. Akcja poematu odbywa się we współczesności. Cztery zjawy to Najświętsza Panna, Wernyhora, Beniowski i ks. Marek. Parabola o jaskółkach i pojęcie nowego Jeruzalem znajdują w związku wyjaśnienie. Czas powstania to koniec r. 1847, gdyż pod względem ideowym poemat ma przedstawiać najpełniejszy wyraz przekonań poety co do zmartwychwstania Polski. Do podobnych rezultatów w egzegezie doszedł współcześnie Tretiak („Juliusz Słowacki“ t. I. 1904), ale przesuwa czas powstania na rok 1843.

Książka Dr. Hahna jest pierwszym studjum poświęconem Słowackiemu w roku jubileuszowym. Wartość jej z zebrania rozproszonych po czasopismach a ciekawych artykułów wypływa.

Dr. Stanisław Turowski.

Bolesław Kielski: Ślady wpływu dramatów Wiktora Hugo w dramatach Słowackiego. Odbitka ze sprawozdania szkoły realnej w Krośnie z r. 1909. 8^o, str. 14.

Króciutka ta rozprawa jest wynikiem długich, poważnych studyów autora, a streszczeniem jednego rozdziału obszernej, zamierzonej pracy o wpływie francuskiego dramatu romantycznego na dramat polski. Z ogromną znajomością przedmiotu, a przede wszystkim z rzadkiem u nas zrozumieniem zadania krytyki, nie polując na sensacyjne odkrycia nowych dowodów „bluszczonej natury“ Słowackiego, przeprowadza autor nader ostrożnie i subtelnie swoje interesujące i ważne wywody. Streszczenie ich podaje autor na str. 13 i 14 tak jędrnie, że trzeba je dosłownie powtórzyć:

„W trzech dramatach Słowackiego odbił się wpływ W. Huga: w „Kordyanie“, „Mazepie“ i „Beatryks Cenci“. Zakres działania

tego wpływu w pierwszym z tych dramatów jest bardzo ograniczony, objęte nim są tylko trzy sceny aktu III; w „Beatryks Cenci“ urabia on wspólnie z Szekspirem formę dramatu (sposób prowadzenia intrygi, akcesorya melodramatyczne), wreszcie w „Mazepie“ dotyka nie tylko strony formalnej, sposobu wykonania, lecz także głównych tematów, „Mazepa“ mimo olbrzymich różnic artystycznych jest dramatem, skomponowanym wedle uszlachetnionego typu dramatów W. Hugo“.

„Ze wszystkich dramatów W. Hugo najwięcej działały na Słowackiego: „Angelo“, „Hernani“, „Lucrece Borgia“ i „Le roi s’amuse“. Nie poddawał się jednak Słowacki temu działaniu bezwzględnie; o wiele mniej mu ulegał, niż np. wpływom Szekspira. Mimo całego szeregu analogii jest to raczej tworzenie w duchu pewnego stylu: zapożyczanie odbywa się tylko drogą znacznych modyfikacji. Stosunkowo modyfikacja ta najmniej dotknęła akcesoryów: raczej nastąpiło tu wyeliminowanie szeregu niektórych, noszących na sobie cechy zbyt banalnej melodramatyczności“.

Jak widzimy, p. Kielski nie przecenia wpływu W. Hugo na Słowackiego, ale te rozmiary, które mu zakreśla, są już niewątpliwie trwałą zdobyczą nauki. Rozprawa ta wyjaśnia wiele pomysłów Słowackiego, dotychczas niewyjaśnionych, dotyczących zwłaszcza „Mazepy“ i „Beatryks Cenci“. Samo zestawienie dramatu W. Hugo „Le roi s’amuse“ z „Mazepą“ (a zdaje mi się, że należałoby je rozszerzyć także na fragment „Jan Kazimierz“) rozjaśnia już wiele — np. sposób pojęcia postaci króla.

Brak szczegółowych zestawień utrudnia, a raczej prawie uniemożliwia szczegółową dyskusję i polemikę; autor umieści je zapewne w zapowiadanej rozprawie, której czekamy z zainteresowaniem wielkiem i niecierpliwością.

Na zakończenie przypisek do przypisku autora. P. Kielski — idąc za F. Hoesickiem — odnosi pomysł przeprowadzenia dowodu zbrodni za pomocą pokazania winnym obrazu, przedstawiającego spełnienie zbrodni — jeden z głównych motywów „Beatryks Cenci“ — do „Hamleta“, i to z całą stanowczością. Otóż co do tego mam pewne wątpliwości. Jako młody chłopak, nie znając jeszcze tej tragedii Słowackiego, czytałem w jakimś czasopiśmie polskiem przekład noweli francuskiej, której bohater malarz, oskarżony niewinnie o zabójstwo, ratuje się w ten sposób, że pod wpływem jakiegoś jasnowidzenia maluje scenę zbrodni a w niej portret zbrodniarza. Odnaleziony zbrodniarz, zachowujący się z początku hardo, na widok obrazu wyznaje w przerażeniu swą winę. Kiedy później przeczytałem po raz pierwszy „Beatryks Cenci“, uderzające analogie szczegółów nie pozwalały mi ani na chwilę wątpić, że owa nowela romantyczna była źródłem pomysłu Słowackiego, ale nie pamiętałem jej autora, a na odszukanie jej brakło mi czasu. To młodzieńcze

wrażenie było jednak tak silne, że i dziś jeszcze przypuszczam, iż odnalezienie owej noweli byłoby rozwiązaniem kwestyi pochodzenia tego motywu w znakomitej tragedyi Słowackiego.

Tadeusz Pini.

Józef Wiśniowski: *Kobieta u Słowackiego. W przeddzień rocznicy.* Kraków 1908. Nakładem Dyrekcji pryw. wyż. gimn. żeńs. im. Królowej Jadwigi. (Odbitka ze Sprawozdania Dyrekcji). 8^o, str. 27.

Tenże. *Geniusz tragiczny (w przeddzień setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego.* Kraków, druk A. Koziańskiego 1908. 8^o, str. 43.

Pierwsze studjum nazwałbym entuzjastycznym ale i rozważnym. Posiada ono cechy płomiennej odezwy, odezwy do Polek, wzywającej je do złożenia hołdu poecie.

„To też uwity z białych lilii wieniec, niechaj się śnieży na tej drogiej trumnie, co nam tułacza ma powrócić wkrótce, a na nim jedno wymowne: „Od Polki“. — To słowa autora (s. 27) a zarazem próbka rytmiczności i piękności prozy, jaką napisane jest całe studjum.

Śladem Bałuckiego, Szujskiego, Ilnickiej, Przyborowskiego, Chmielowskiego, którzy pisali o niewieściach kreacyach Słowackiego, poszedł i autor. Lecz poza tematem nic tu nie ma wspólnego z pracami wymienionych autorów.

P. Wiśniowski kreśli sylwetki 26 postaci kobiecych, starając się wykazać mistrzostwo Słowackiego w przedstawianiu duszy kobiecej. Opuściłbym tylko nieziemską Goplanę i nierealne wizye (s. 20), boć przecie chodzi o kreacye żywe, psychologiczne.

Natomiast bardzo brak nam w tej galeryi: matki Makryny. Wszak sam autor skarży się, że nieliczne są kreacye „z których nie bierność lecz ruch, płomień, czynność bucha“ (s. 22) i że „niewiele mamy na nieszczęście matek“ (s. 26) w tych kreacyach.

A Mieczysławska jest i dzielną i matroną i matką (co prawda: zakonną) i Polką. Wszak sama zaznacza, że była „panną myśli trwożnej“, nieraz „psuta“ i powiada: „piekłem zemsty skipałam — kobieta. Ja, Polka — pierwszy raz na rynku bita!...“ „ja Polka! ja córka szlachecka! We mnie gadały dawne moje rody...“ A jej moc i nieugiętość! Ta chyba nie podlega wątpliwości, nawet bez gry wyrazów: „z Mieczysława Chrobry, A z Mieczysławskiej głąz w Dawida procy“.

O języku i stylu wspomniałem, razi w nim może przydługosć okresów i wyrażenia niepolskie np. martyrologeta, gloryfi-